

**Sz. P. Henryk Kowalczyk**  
**Minister Środowiska**

**LIST OTWARTY PRZEDSIĘBIORCÓW**  
**W SPRAWIE ZAOSTRZENIA PRZEPISÓW ZWIĄZANYCH Z GOSPODARKĄ ODPADAMI**

W imieniu przedsiębiorców zrzeszonych w Radzie Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa, reprezentujących branżę elektroodpadów, z ogromną satysfakcją i nadzieją przyjęliśmy zapowiedzi rządu, w sprawie zaostrenia przepisów związanych z gospodarką odpadami i likwidacji mafii śmieciowej w Polsce.

Polscy przedsiębiorcy, działający uczciwie i odpowiedzialnie na rynku elektroodpadów apelują o to od lat. Dlatego z entuzjazmem wspieraliśmy wszelkie działania resortu środowiska, nastawione na likwidację patologii na rynku przetwarzania odpadów i przynoszące poprawę stanu środowiska w Polsce. W dalszym ciągu może Pan liczyć w tym względzie na nasze wsparcie i współpracę. Jednocześnie apelujemy do Pana Ministra o objęcie zdecydowanymi działaniami naprawczymi także rynku elektroodpadów.

Według raportu NIK z czerwca 2017 roku, polski system zbiórki i przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego funkcjonuje nieprawidłowo i wymaga naprawy. *„Podmioty zaangażowane w system gospodarowania zużytym sprzętem, w tym m.in. zajmujące się jego zbieraniem i przetwarzaniem, nie przestrzegają przepisów w zakresie swojej działalności. Brakuje standardów przetwarzania elektroodpadów, a system sprawozdawczy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym nie jest źródłem rzetelnych i wiarygodnych danych. Częsta wymiana sprzętu elektrycznego i elektronicznego powoduje znaczny wzrost strumienia elektroodpadów, które ze względu na zawartość wielu niebezpiecznych substancji, stanowią ogromne zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz dla zdrowia i życia ludzi”* – czytamy w raporcie.

Sprzęt ten zawiera bardzo wiele substancji chemicznych, takich jak azbest, brom, kadm, ołów, rtęć, freony czy cyklopentany, które muszą zostać w procesie przetwarzania odpadów wychwycone i unieszkodliwione. Inaczej przedostają się do atmosfery, gleby i wody, a następnie do organizmów ludzi, zwierząt, i roślin.

Jednak zebrany sprzęt przetwarzany jest, według NIK, w sposób pozostawiający wiele do życzenia. Według Izby, *„stan techniczny większości polskich zakładów przetwarzania zdecydowanie odbiega od standardów podobnych podmiotów działających w innych krajach Unii Europejskiej. Wiele zakładów przetwarzania opiera swoją działalność na ręcznym demontażu zużytego sprzętu, do którego wykorzystuje narzędzia ręczne oraz elektronarzędzia”*.

Powyższa sytuacja wynika, według raportu NIK *„z braku wymagań dla procesów przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego lub dla instalacji do przetwarzania tych odpadów oraz wymagań dla odpadów powstających w wyniku tych procesów”*, oraz niskich wymagań technicznych dla zakładów przetwarzania. Co warto podkreślić, Polska, jako jedyny kraj UE nie posiada standardów technologicznych dla zakładów przetwarzania elektroodpadów. „Przerabiać” je może więc praktycznie każdy, posiadający kawałek placu, nawet centrum miasta, oraz młotek lub strzepiarkę do złomu.

Powyższa sytuacja to okazja dla przestępców i szarej strefy – bardzo atrakcyjna finansowo, gdyż w polskim systemie zbiórki występuje permanentny niedobór zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w legalnym systemie zbierania oraz w zakładach przetwarzania, przy jednocześnie

rosnącym zapotrzebowaniu ze strony producentów i sprzedawców sprzętu elektrycznego i elektronicznego na potwierdzenie wykonania obowiązku zbiórki i przetworzenia elektroodpadów. Tworzy to z kolei rynek „lewych kwitów”, skutkujący przestępczymi fortunami. Tym większymi, im bardziej rabunkowo i prymitywnie, przy niższych kosztach i inwestycjach dokonuje się pozornego lub fikcyjnego przetworzenia elektroodpadów.

Obecna sytuacja blokuje z kolei inwestycje rzetelnych polskich przedsiębiorców w unowocześnianie zakładów przetwarzania - inwestowanie w poprawę jakości jest bowiem nieracjonalne. Powoduje wzrost kosztów i może doprowadzić przedsiębiorcę do upadłości – musi on bowiem konkurować z przestępcami i pseudoprzetwórcami, nie ponoszącymi żadnych kosztów i nakładów na przetwarzanie zużytego sprzętu w zgodzie z wymogami środowiska.

Z poważaniem,

Piotr Hofman

Prezes Zarządu Rady Gospodarczej SWS